



Wicemistrz Świata uważa, że podniesienie łuków pozytywnie wpłynie na chorzowski owal

data aktualizacji: 2018.09.07



Postawa reprezentantów Polski podczas sobotniego meczu przeciwko ekipie Reszty Świata w Chorzowie była mocno nieobliczana. Podopieczni Marka Cieślaka potrafi wygrywać, by za chwilę przyjechać na ostatnim miejscu, a za moment znów zdobywać trójkę.

Przykładem takiego zawodnika jest Patryk Dudek. Zawodnik Falubazu Zielona Góra rozpoczął spotkanie w Chorzowie od defektu na czwartej pozycji w biegu drugim, by dwa wyścigi później do końca walczyć o punkty z braćmi Holderami. W kolejnej fazie meczu „DuZers” wygrywał dwukrotnie (9 i 14 bieg), a w między czasie przyjechał do mety na czwartym miejscu (11 bieg). Rozmawiając z Indywidualnym Wicemistrzem Świata po zawodach zapytaliśmy go o wrażenia organizacji samych zawodów jak i przygotowanie toru. Zawodnik przyznał, że jedną rzecz Jacek Gajewski ze swoją ekipą mogliby poprawić. - *Uważam, że organizatorzy sprostali wyzwaniu. Nie ukrywam, że osobiście miałem lekkie obawy przed zawodami, ale tor był w bardzo dobrym stanie. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do tego, co tutaj zastaliśmy, bowiem udało się stworzyć fajne widowisko, w kilku biegach było nawet trochę walki. Ogólnie tor miał interesującą geometrię. Jedyne co przekazałem organizatorom, to, że łuki mogłyby być bardziej podniesione. Oni się jednak cały czas tego wszystkiego uczą, ale na pewno napawa to optymizmem* - powiedział po meczu Patryk Dudek.

Dla zielonogórczanina sezon 2018 jest drugim w cyklu Grand Prix. Nie jest on mocno doświadczonym zawodnikiem jeśli chodzi o tory jednodniowe, lecz poprosiliśmy go o porównanie owali, na których

ścigają się np. w Warszawie, Cardiff czy w Horsens. Jak sam przyznaje, nie idzie tego za bardzo porównywać. - *Jedynie tam bywają krótsze tory, ale tutaj nie dało się tego zrobić ze względu na bieżnię lekkoatletyczną, co utrudniało zrobienie czegoś mniejszego. Proste musiały być takie, jak na bieżni (tor liczył 370 metrów - dop. red.), więc trochę długo się jechało, ale nawierzchnia też jest zupełnie inna* - dodaje Dudek w rozmowie z portalem speedwaynews.pl.

W mediach sporo mówi się o tym, że Jacek Gajewski ze swoim zespołem naprawdę dali radę i jak widać, Polacy też potrafią przygotować dobry tor jednodniowy. W przypadku One Sport mówimy jednak o dłuższym czasie, bowiem przed nami 15 września finał Speedway Euro Championship. Czy faktycznie wkrótce Ole Olsenowi przybędzie konkurent? - *Czy ja wiem... Tor się faktycznie nie rozwał, a czasem na turniejach Grand Prix tak bywało, że się zdarzały takie rzeczy, że te tory były naprawdę bardzo wymagające, tworzyły się dziury przy krawężniku. Tutaj na pewno reakcja jest pozytywna, ale to były pierwsze zawody. Poczekajmy na następne, na pewno organizacyjnie wszystko było w porządku, kibice dopisali. Naprawdę dobra impreza* - kończy reprezentant Polski.

źródło: inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/58065-wicemistrz-swiata-uwaza-ze-podniesienie-lukow-pozytywnie-wplynie-na-chorzowski-owal>